Nr. 156 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 11 Lipca 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . . 30 „
Nadesłane . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402.

Szkoła pracy, czy pajdokracja?

Kraków, 9 lipca.

Historja kryminalnych wykroczeń wśród uczniów szkół średnich stała się w ostatnich czasach niezwykle bogatą. Niestety, stwierdzić należy, że wykroczenia te **daleko wysuwają się poza kręgi t. zw. łobuzerji studenckiej** i że coraz częściej zawadzają o kodeks karny.

Niedługo po tragicznych wypadkach wileńskich wyszła na jaw sprawa **w gimnazjum grodzieńskiem, potem pogróżki pod adresem profesorów jednego z gimnazjów krakowskich.** — Ostatnio zaszedł fakt zasądzenia ucznia przez sąd karny za **zbrodnię wymuszenia.**

Są to wszystko **objawy głęboko tkwiącej gangreny,** którą nie wystarczy stwierdzić, ni nad nią ubolewać, ale należy coprędzej **znaleźć jej korzenie,** jej źródła i — rozpocząć z nią **natychmiastową walkę.**

Fakty takie, **jak strajk uczenic abiturjentek z powodu wileńskich wypadków, jak dziecięca demonstracja przeciw złym świadectwom w Łodzi,** muszą mieć pewne przyczyny, które **musi się usunąć,** jeśli się nie chce zamienić szkoły na studjum kryminalistyki.

Słyszy się powszechnie zdania, przy omawianiu powyższych kwestyj: »ha powojenna młodzież, powojenna szkoła« — i temu powiedzeniu towarzyszy bezradne rozłożenie rąk. — Niewątpliwie, powojenna młodzież, zakażona atmosferą **nieuznawania autorytetów, wtłoczona zbyt radykalnie** w »samorządowe« przywileje od najmłodszych lat, **zatraciła granice tego,** co się godzi, a co się nie godzi. Tuż po rozdaniu świadectw można było na ulicach słyszeć ciekawe zdania u trzecioklasistów: »jakto, myśmy podali do nagrody kolegę X, a otrzymał ją kolega Y, myśmy uchwalili zachowanie się dla Z bardzo dobre, a on dostał tylko dobre?«.

Przy obserwacji tego rodzaju objawów trudno się oprzeć przekonaniu, że jednakże **nadanie samorządu klasowego** wprowadzono u nas **zbyt pośpiesznie i bezkrytycznie.**

Wszak owe gminy szkolne miały za cel przygotowanie młodzieży do życia obywatelskiego, wyrobienie **poznania zbiorowości i odpowiedzialności jednostki,** współdziałania i zapoznania jednostki z jej rolą w społeczeństwie.

Czy jednak realizowanie tego całego programu **od klas najniższych** przez wyposażenie je we wszystkie kompetencje samorządowe jest wskazane, należy wątpić. Ostatnie dnie wykazały, że prowadzi to do zgoła przeciwnego celowi skutku, — **samorząd szkolny, a raczej klasowy wyradza się w zwyczajną pajdokrację.** Uczniowie łatwiej i prędzej uczą się stawiania postulatów, niż zrozumienia obowiązków.

Źródeł nastrojów wśród młodzieży należy jednak szukać **nie tylko w ustroju wewnętrznym szkół, nietylko w stosunku młodzieży do nauczyciela i szkoły,** choć jest to bodaj czynnik **najważniejszy.** Drugą jednakże rzeczą, od której ów stosunek zależy, jest **i program pracy.**

Mimo popularnego tak dziś krzyku o przeciążaniu młodzieży, stwierdzić należy, że **młodzież uczy się mało i uczy się niedokładnie.** Przykręcona tego roku śruba wymagań w szkołach średnich wykazała **znaczne braki w nauce. — Młodzież pracuje mało.**

To, czego nauczy się, mówmy dokładniej, co »weźmie« w b. r., w ciągu wakacyj zapomina. Jest to naturalne, skoro na powtórzenie każdej starej lekcji wyznaczono **dziesięć minut.** Ogranicza się czas egzaminowania, wyklucza się z egzaminowania jeden dzień w tygodniu — i jeszcze się mówi o przeciążeniu młodzieży! Czem? Chyba wycieczkami, zabawami, kinem, sportem!

Legenda o przeciążeniu zrodzić się mogła chyba w biurach ministerjalnych, tak daleko od szkół odległych, bo w szkołach i w domach się z niej śmieją. Ale ta legenda ma **niebezpieczne konsekwencje. Młodzież bowiem skazana z góry na nieróbstwo,** szuka ujścia dla swej energji w »klubach czarnej ręki«, »Trupiej główki« itp. Kształci się na Conan Doyle'a, na **awanturniczej literaturze** najgorszego gatunku, którą coraz trudniej wyplenić.

Nasze władze szkolne będą miały dużą trudność do pokonania. Trudno bowiem cofać, co się raz zrodziło. **Ale na ten odwrót trzeba się zdobyć,** musi się go dokonać dla obrony podstawy operacyjnej. **Szkoła nasza ma być szkołą pracy. Niechże nią będzie w rzeczywistości,** niechże ma z pracą coś wspólnego, **niech stwarza pracę,** pracę przyjemną, pożyteczną, ale niech nie stwarza przyjemności bez pracy, dla zabawy. Parlamentaryzm w szkole niechaj się oprze na treściwych pracach komisyj, a znacznie później dopiero niechaj uczy głosowania. Zanim się jest posłem, trzeba stać się obywatelem, **uczeń nie może w szkole zapomnieć, że jest uczniem,** nie dajmy mu w dzieciństwie już przedsmaku starości!

Za daleko może posunięta troska o zdrowie i rozwój fizyczny ucznia **spycha na plan najdalszy rozwój duchowych wartości,** wyrabianie całego szeregu cnót obywatelskich, żeby wymienić tylko **samodzielność.** Znamienne są dziś narzekania profesorów wyższych uczelni i wielu rozumnych rodziców, że **młodzież coraz mniej zdobywa gruntownej wiedzy w szkołach średnich,** że coraz mniej czyta, że po ukończeniu tych szkół **coraz** mniej jest przystosowana do wyższych studjów i do życia.

Cóż tedy stanie się, gdy ograniczanie programów i coraz dalej posuwane »odciążenie« uczniów postępować będzie w takiem tempie, jak dotąd?

Byłby już najwyższy czas, by poważnie **zastanowić się nad przyszłością, nie eksperymentować** i teoretyzować bez tych, którzy te teorję wprowadzają w życie. Ministerstwo oświaty winno swe reformy oprzeć przedewszystkiem na wyczerpujących ankietach nauczycieli i Towarzystw pedagogicznych i przy ich pomocy znaleźć właściwy nurt polskiej myśli i praktyki pedagogicznej. Wtedy z pewnością szkoła znajdzie drogi rozwoju, bez reklamowanej wywieszki »szkoły pracy«, w której w rzeczywistości hałaśliwa pajdokracja zbyt wcześnie wytwarza opozycje, demonstracje, a **nawet do zbrodni wiedzie, stanie się prawdziwym warsztatem indywidualności, twórczych sił ducha i mięśni,** przybytkiem zdrowia i radości.

(l. t.)

Ostry zatarg Anglji z sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca. Według doniesień z Londynu, w gabinecie angielskim wre w ostatnich dniach ożywiona praca. Posiedzenia odbywają się bardzo często. Tematem obrad jest **położenie Anglji wskutek zaostrzenia się stosunków z sowietami.** Liczą się z ewentualnością **zmuszenia sowieckiego przedstawiciela dyplomatycznego do nagłego opuszczenia Anglji.** Według informacyj z kół oficjalnych **w ambasadzie sowieckiej są czynione przygotowania do wyjazdu.**

Wyższy urzędnik Foreign Office stwierdził wobec przedstawicieli prasy, że **mieszanie się sowietów do rozruchów chińskich,** oraz poparcie przygotowań chińskiego generala Fenga przeciw Anglji, **może być obecnie uważane za udowodnione.** Sowiety transportują bezpośrednio do Chin broń, amunicję i materjały wojenne. Transporty idą przez Mongolję. Karachan gra na nerwach dyplomacji angielskiej, a działalność jego dowodzi, że **sowiety złamały układ, zawarty z Anglją w 1921 roku.**

Anglja dąży do zupełnej izolacji sowietów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca. »Izwiestja« piszą: Istnieje podejrzenie, że **między Francją a Anglją toczą się rokowania o utworzenie wspólnego frontu przeciwko komunizmowi sowietów.**

Sprawa komplikuje się wskutek **chłodnego zachowania się Niemiec wobec sowietów,** ponieważ Niemcom chodzi o wydanie akademików skazanych na śmierć. Z każdą chwilą należy się liczyć, iż Anglji uda się doprowadzić do izolowania sowietów.

Groźba wojny angielsko-rosyjskiej

Moskwa, 9 lipca (PAT). Po konferencji zarządzonej w sprawie stosunku Rosji sowieckiej do Anglji, Rakowski udał się samolotem do Londynu. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, Rakowski powiedział, że kampanja przeciwko Rosji jest wynikiem trudności, na jakie napotykają państwa imperjalistyczne w krajach zamorskich. Zdaniem jego, **obecna kampanja przeciwko Rosji może doprowadzić do wojny.** Sądzi jednak, że obecny ruch pokojowy w państwach burżuazyjnych **zwycięży nad tendencjami wojskowemi pewnych grup,** które chciałyby podburzyć opinję przeciw Rosji, w formie blokady.

Demonstracja floty angielskiej na wodach chińskich

Paryż, 9 lipca (AW). Ambasador angielski Crewe odbył dłuższą konferencję z Briandem, której wynik pozostać miał tajemnicą. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą jednak, że chodziło **o porozumienie w sprawie stanowiska Anglji wobec Chin.** Lord Crewe miał oświadczyć, iż Anglja zamierza podjąć **energiczną akcję w Chinach.** W najbliższym czasie ma nastąpić **demonstracja angielskiej floty wojennej na wodach chińskich. Lord Crewe miał zbadać stanowisko Francji w tej sprawie.**

Przygotowanie emigracji rosyjskiej do akcji przeciw sowietom

Akcję finansować mają dwa najpotężniejsze mocarstwa w Europie

Berlin, 9 lipca (PAT). »Berliner Boersen Courrier« dowiaduje się, że w sierpniu bieżącego roku będzie **obradował w Paryżu parlament emigrantów rosyjskich.** Członkowie tego parlamentu mają być wybrani przez 3 miljony emigrantów rosyjskich. Przewodniczyć temu parlamentowi będzie książę Mikołaj Mikołajewicz. Zaraz na pierwszych posiedzeniach ma być **wybrany rząd, który zwróci się z prośbą do mocarstw o uznanie go.** Nadto na konferencji, jaka się przed kilku dniami odbyła w Paryżu, **postanowiono zreorganizować rosyjski sztab generalny.**

Wszystkie te zarządzenia uważane są za **przygotowania do ogólnej akcji przeciwko sowietom.** Jako pierwszy krok ma być uczyniona **propozycja państwom, sąsiadującym z Rosją,** w sprawie ochrony ich granic przez dostarczenie **sił zbrojnych przeciwko Rosji sowieckiej.**

Ze względu na obecne naprężone stosunki między mocarstwami zachodniemi, a Rosją sowiecką posiada wspomniany ruch **szczególne znaczenie.** Fakt, że ruch ten prowadzony jest przy nakładzie wielkiego kapitału, pozwala na daleko sięgające wnioski, przyczem jednak należy z rezerwą przyjmować wersję, **jakoby sfinansowania tego całego ruchu podjęły się dwa mocarstwa, najpotężniejsze w Europie.**

»Berliner Boersen Courrier« podając te informacje, dodaje, że pochodzą one **z absolutnie wiarygodnego źródła,** pismo jednak zastrzega się, że podaje je z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Demonstracyjne manewry litewskie nad granicą polską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca. Z Wilna donoszą: Koło miasta Orany odbywają się **manewry wojsk litewskich. Artylerja litewska stoi o jeden kilometr od granicy polskiej.** 1, 2 i 3 lipca padło 1.000 pocisków armatnich. **Kawalerja snuje się przy samej granicy. Jest to demonstracja litewskich sił zbrojnych.**

Monopol zapałczany misą soczewicy prem. Grabskiego

Kraków, 9 lipca.

Z wytrwałością godną lepszej sprawy rząd walczy o wprowadzenie monopolu zapałczanego. Nie jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami tego monopolu, jednakże okoliczności, wśród których ma on przyjść do skutku, zmuszają nas do stanowczego zwalczania tego monopolu. Wchodzi tu w grę obcy kapitał, który występuje w roli bezwzględnego zaborcy, a rząd poszedł na jego usługi. Ta gałęź naszego przemysłu drzewnego, mogąca rozwinąć się wspaniale i dać rządowi znaczne dochody, a tysiącom rodzin utrzymanie, ma paść ofiarą obcego kapitału. A suma, którą rząd uzyska ze sprzedaży tego monopolu, jest śmiesznie mała. **Tę misę soczewicy p. Grabski chce koniecznie zdobyć i groźbą »wyciągnięcia konsekwencyj« zmusił Sejm do przyjęcia ustawy w drugiem czytaniu.** Na szczęście pozostaje jeszcze trzecie czytanie. **Może Sejm upamięta się.**

Warszawa, 9 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejm załatwił w pierwszem czytaniu nowelę **do ustawy o uposażeniu urzędników i wojska.** Nowela ta przewiduje, że w razie wygaśnięcia stosunku służbowego funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi **mogą być przymusowo wyeksmitowani z mieszkań służbowych w drodze administracyjnej,** oraz przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt ustawy o wypuszczeniu nowych biletów skarbowych na sumę 40 miljonów złotych,** celem skonwertowania poprzednio wypuszczonych bonów.

Z kolei Izba przystąpiła do projektu ustawy o **monopolu zapałczanym.** Referent pos. **Manaczyński** (ZLN) wskazał, że groźba zatraty przemysłu zapałczanego w kraju **stwarza konieczność upaństwowienia go.** Państwo wydzierżawi ten monopol, zobowiązując dzierżawców do nie zmniejszania produkcji i utrzymania jej na poziomie wystarczającym do pokrycia miejscowej konsumcji i wywozu jednej trzeciej zagranicę. W dyskusji zabierali głos: pos. **Hellmann** (Wyzwolenie), który domagał się odesłania sprawy do komisji oraz pos. **Faustyniak** (NPR), który zaznaczył, że stronnictwo jego, aby zaprotestować przeciw dotychczasowej gospodarce monopolowej rządu, budzącej wątpliwości, **głosować będzie przeciwko projektowi monopolu zapałczanego.** Następnie zabrał głos dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu **Głowacki,** zbijając twierdzenia, jakoby między pożyczką amerykańską a monopolem zapałczanym **istniała jakakolwiek łączność.** Korzyścią zaprowadzenia monopolu i wydzierżawienia go będzie przedewszystkiem to, że **do Polski nie wejdzie ani jedna zapałka zagraniczna, a nadto, że Polska będzie eksportowała najmniej 30 proc. swojej produkcji.**

Po przemwieniu pos. **Pryłuckiego,** który wypowiedział się **za odrzuceniem ustawy ze względu na złą administrację dotychczasową monopolami,** zabrał głos

JERZY BRAUN.

Z nad Nilu, Jordanu i Bosforu

(Wrażenia z podróży).

(Ciąg dalszy).

Stolica Ziemi Obiecanej jest dużem, rozległem miastem, rozłożonem na wzgórzach. Nowe miasto, jak wszędzie nieciekawe. Widać szybki wzrost, wiele gmachów świeżo wykończonych. Zato stare miasto jest istotną skarbnicą piękna i niespodzianek. Jest to najbardziej oryginalne, najbardziej wschodnie miasto, jakie widziałem w całej podróży. Nawet arabskie dzielnice Kairu nie mogą iść z niem w porównanie. Trudno wprost dać pojęcie o tem dziwacznem, kamiennem gnieździe ludzkiem, o tym labiryncie splątanych uliczek, przejść, tuneli i korytarzy. Na dół i do góry, do góry i na dół opuszczasz się i wspinasz, wałęsając się tędy i owędy. — Jakieś łuki, bramy, arkady i stare, białe mury, z których spływają strugi białego i różowego kwiecia.

Po krętych zaułkach w cieniu wysokich domów zbudowanych z ociosanych bloków przechadzają się i śpieszą dziwne, tajemnicze postacie zestrojone z tem miastem i z temi murami i ze starą biblijną tradycją. Pod Murem Płaczu siwobrodzi żydzi zgrzybiali i posępni kiwają się i wzdychają, a mamrot tej rzeszy jest jakby echem tłumów, które szemrały przeciw Mojżeszowi na pustyni. Okropne, plugawe nędzarki żebrzą litości przechodniów, wyciągając ręce wyschnięte o palcach, jak szpony.

Na bazarach ścisk, wrzask, chrapliwy szwargot żydowsko-arabski i szurgot niezliczonych nóg. Jaskrawo tu i niesamowicie. Czysty, nieskażony, pierwotny Wschód. Przekupnie siedzą przy stosach jarzyn, owoców i świecideł, nawołują z za stubarwnych festonów rozwieszonych materyj, handlarze dywanów siedzą we wnętrzu swoich przepysznych pawilonów. Swąd, smród i zaduch — przecisnąć się przez tłum nie można. Co człowiek, to typ, co człowiek, to strój nowy. Kobiety ubrane czarno i biało i pstro. Te, jak cyganki, tamte w zawojach, owe w kaukaskich szalach. Chłopi arabscy o zbójeckim nieco, ale i rycerskim wyglądzie, w koszulach, szarawarach, tureckich kamaszach i fezach owiniętych chustą turbanu. Beduini w zawojach przytrzymywanych na głowie czarną, lub przetykaną srebrem obręczą (zależnie od bogactwa i godności), w długich, powiewnych szatach białych, w płaszczach opadających fałdami na plecy, albo chałatach bronzowych. Żydzi w białych chałatach w ciemne paski, w myckach, lub w ozdobnych, żółtych turbanach. Nieprzejrzana ćma pieszych, jeźdźcy na osłach rozpychają rzeszę, a coraz to wśród tego wszystkiego pojawiają się szpetne, długowłose wielbłądy.

Jerozolima okolona jest potężnym, doskonale zachowanym murem starożytnym. Nadzwyczaj ciekawe są bramy obronne, które mają nazwy zależnie od tego, dokąd przez nie prowadzi droga. Pod bramą Damasceńską koczują pasterze ze stadami owiec, oraz uwijają się końmi Beduini z mieczami przy bokach.

Oto Jeruzalem, ta sama Jeruzalem, która odpierała szturmem Nabuchodonozora, nad którą biadali prorocy i która ukrzyżowała Chrystusa Pana. Miasto święte dla trzech religij, dla Chrześcjan, Muzułmanów i Żydów. — Wszyscy oni mają tu swoje świątynie: żydzi bóżnice, muzułmanie moszeje, jak n. p. sławna moszea Omara, a chrześcijanie kościoły i święte miejsca, drogie każdemu wyznawcy Ukrzyżowanego. Kościół Grobu Świętego, klasztor, gdzie znajduje się grób Matki Boskiej i ogród Getsemani, wszystkie podzielone są na 3 części, katolicką, prawosławną i ormiańską.

Największe wrażenie zrobił na mnie sam grób umieszczony w kapliczce, do której wchodzi się przez mały otwór nie wyższy nad jeden metr. Podobnie małe drzwiczki prowadzą do grobu Matki Boskiej, aby uchronić go od świętokradztwa, które popełnili Turcy urządzając tam stajnię dla swoich koni. Wzruszającym obrazkiem był dla mnie przed Grobem Świętym leżący krzyżem stary wojownik beduiński z szablą u pasa.

W Betlejem niezbyt odległym od Jeruzalem zwiedziliśmy klasztor Narodzenia Bożego, niestety nieco zaniedbany. Wogóle przydałoby się więcej opieki i starania o nasze sanktuarja. Zwłaszcza stosuje się to do prawosławnych części.

Wracając z Betlejem, obserwowałem cudowną panoramę wzgórz pokrytych winogradami, oliwkami i zabudowaniami miasteczek. — Wszystko było bliskie jak na dłoni.

Wogóle Palestyna robi wrażenie bardzo małego kraiku. Jest to, jakby coś z nieprawdziwej opowieści. Nie wiem z jakiego powodu perspektywy gubią się tutaj i zatraca się pojęcie głębi. Niema plastyki, niema odległości, niema nic materjalnego w tem, na co się patrzy. Krajobraz cały jest jakby malowidłem na sztychu średniowiecznym, a najdalsze góry wydają się tak blisko, że niemal dość wyciągnąć rękę, aby ich dotknąć. Ze wzgórza pod Jerozolimą pokazano mi Morze Martwe, płaską, błękitną taflę o kształcie owalu, oraz rzekę Jordan, wąską tasiemkę niebieską przecinającą bruzdę doliny ciemnej od lasów i łąk. Nigdybym nie powiedział, że dzieli mnie od Morza Martwego 25 km, a ów jar, którego środkiem płynie Jordan jest szeroki conajmniej na 3 km. Sinofjoletowy wał na horyzoncie to była Transjordanja — widać ją było aż po ostatnie gór krawędzie, pewnie ze 100 km w linji powietrznej.

Dziwny, zdumiewający, fantasmagoryczny kraj.

Człowiekowi w głowie się tu mąci. Wszystko się miesza: Filistyni, Hebrejczycy, Arabowie, wieki rozkręcają się i skręcają, jak sprężyny, biblja odżywa. Cofamy się naraz wstecz o lat tysiące i wiemy, że wtedy niemal wszystko tu było takie same. Mury okalały Jeruzalem, ludzie w turbanach roili się w zaułkach, a na górach rosły oliwki i winogrady. Wtedy to Piłat umywał ręce, bo w starym ogrodzie Getsemani Judasz ze siepaczami pojmał w nocy cichego Mistrza Nazaretu. Rzesze biegły krzycząc przez wąskie uliczki na Golgotę po tych samych schodkach, pod temi samemi arkadami...

Nie chcę zapuszczać się w dokładne opisy, toteż poprzestanę na tem pobieżnem nakreśleniu wrażeń. Wracałem rozmarzony, z głową pełną przypomnień, a w uszach brzmiały mi gwary rzesz słuchających kazania na górze, szum fal Tyberjadzkiego jeziora i stary język przypowieści o Jobie cierpliwym, o czarcie i kąkolu i o dziesięciu talentach.

W pasterzach jadących pociągiem widziałem tych, których obudziła betlejemska gwiazda, a w dostojnych starcach odnajdywałem podobieństwo do Apostołów. W wagonie siedziało trzech wspaniałych Beduinów, wspartych na krzywych szablicach, dumnych jak szatany i naraz uprzytomniłem sobie: Przecież to ci sami, którzy pod nazwą Hyksosów podbili Egipt przed paru tysiącami lat swoją szaloną konnicą. I gdy zadrżały ostatnie palmy zabłąkane na wydmach pustyni Arabskiej, gdy pod El Arisch owionęło mnie wspomnienie „Ojca Zadżumionych" a nad szafirowem morzem rozbijającem się o piaski ujrzałem cudowny kontrast: kąpiące się w pianach wielbłądy — pomyślałem: Jakże wielkim i pięknym jest świat. Jakiemż czarodziejskiem słowem jest podróż!..

(C. d. n.)

PREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER SKARBU GRABSKI

i przypominając, że jest szereg poważnych wydatków państwowych co do których potrzeby istnieje zarówno jednomyślność rządu jak i jednomyślność stronnictw sejmowych, a mianowicie **pomoc dla ludności dotkniętej powodzią, oraz pomoc dla Górnego Śląska,** aby mógł przetrzymać okres zmagania się na tle zaostrzenia się stosunków celnych między Polską a Niemcami, prosi o uchwalenie ustawy, gdyż w budżecie pokrycia na te wydatki niema.

Gdyby się okazało, że Sejm odmówi pozabudżetowych dochodów na niezbędną pomoc państwową, to takiego sposobu rządzenia premjer nie mógłby się **podjąć i musiałby zupełnie stanowcze wyciągnąć z tego konsekwencje.**

Oświadczenie swoje premjer zakończył wyjaśnieniem, że do omówienia tej sprawy skłoniło go **poczucie odpowiedzialności za losy państwa,** działać zaś będzie mógł dalej tylko wtedy, gdy będzie wiedział, że w Sejmie jest poczucie to tak samo silne jak u niego.

Wniosek o odesłanie ustawy do komisji **odrzucono, jak również o przerwanie dyskusji nad artykułem I.**

W dyskusji szczegółowej poseł Puchalka wnosi, aby przy przyznawaniu odszkodowania urzędnikom, robotnikom fabryk zapałczanych uwzględniano także i tych, którzy przez właścicieli zostali usunięci dopiero wówczas, gdy stała się aktualną sprawa monopolu zapałczanego. W głosowaniu przyjęto poprawkę rządową, **aby cenę zapałek ustalano przez rząd w odstępach półrocznych na zasadzie wskaźnika cen hurtownych.** Przyjęto również poprawkę posła **Puchalki,** poczem **całą ustawę uchwalono w drugiem czytaniu.**

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **nowelę** do ustawy **o uposażeniu urzędników państwowych i wojska oraz do ustawy emerytalnej,** którą to nowelą przedłużono do końca grudnia roku bieżącego dotychczasowy tryb wypłacania dodatku mieszkaniowego. Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu dwie ustawy **o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.** Pierwsza nowela przewiduje przedłużenie do roku 1928 termin, w którym ma nastąpić przemianowanie oficerów rezerwy na zawodowych, druga zaś reguluje stanowisko kapelmistrzów wojskowych, zaliczając ich do korpusu oficerów administracyjnych.

Z kolei przystąpiono do projektu ustawy o **funduszu kredytowym na meljoracje.** Poseł **Kowalczuk,** jako sprawozdawca wyjaśnia, że ustawa przyznaje na cele meljoracyjne **w tym roku 5 miljonów złotych.**

W dyskusji nad tą ustawą **pos. Stolarski** zgłosił rezolucję, wzywającą rząd, aby przy wykonywaniu tej ustawy uwzględnił przedewszystkiem **gospodarzy małorolnych i ich spółki wodne.**

Pos. **Łuszczewski** zaproponował, aby spłaty kredytowe zaczynały się najwcześniej **w dwa lata po ukończeniu meljoracji.** W głosowaniu **przyjęto poprawkę posła Łuszczewskiego i Posackiego** oraz całą ustawę w drugiem czytaniu.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 10 rano. Na porządku dziennym głosowanie nad ustawą o parcelacji i osadnictwie.

Sprawa rozbudowy miast

(A. W.) Komisarjat do spraw kredytu budowlanego przy ministerstwie skarbu opracował regulamin dla komitetów rozbudowy miast, ewentualnie magistratów. Regulamin ten został uzgodniony przez komisarza do spraw kredytu budowlanego z ministerstwem robót publicznych, Bankiem Gospodarstwa Krajowego, zarządem Związku miast polskich i Komitetem rozbudowy miasta st. Warszawy.

Główne wytyczne regulaminu wskazują na to, iż kredyty budowlane, asygnowane przez rząd, użyte być winne przedewszystkiem na budowę mieszkań pierwszej potrzeby 1, 2 i 3-pokojowych. Przy budowie większych domów mieszkalnych mieszkania większe (4—5 pokojowe) mogą uzyskać pełny kredyt o ile nie przekraczają 10 proc. ogólnej liczby budowanych mieszkań. Na budowę większych mieszkań poza powyższym wyjątkiem mogą być udzielone kredyty w granicach jednak norm ustalonych dla mieszkań mniejszych.

Następnie regulamin określa powierzchnię podłóg dla mieszkań, ustaloną zgodnie z orzeczeniem Komisji budowlanej komitetu normalizacyjnego przy ministerstwie przemysłu i handlu.

W dalszym ciągu regulamin zawiera wskazówki, dotyczące przyjmowania od petentów przez komitety rozbudowy ewentualnie magistraty podań, przeprowadzenia podziału kredytów, kontroli robót i kolejności dysponowania kredytami budowlanemi, przypadającemi na każdą gminę miejską.

Przy dysponowaniu kredytami uwzględniania winna być następująca kolejność:

1) Kooperatywy, domy akademickie i instytucje, budujące domy nie dla zysku.

2) Osoby i przedsiębiorstwa prywatne, mające domy na wykończeniu i projektujące nowe budowy.

3) Zarządy miejskie.

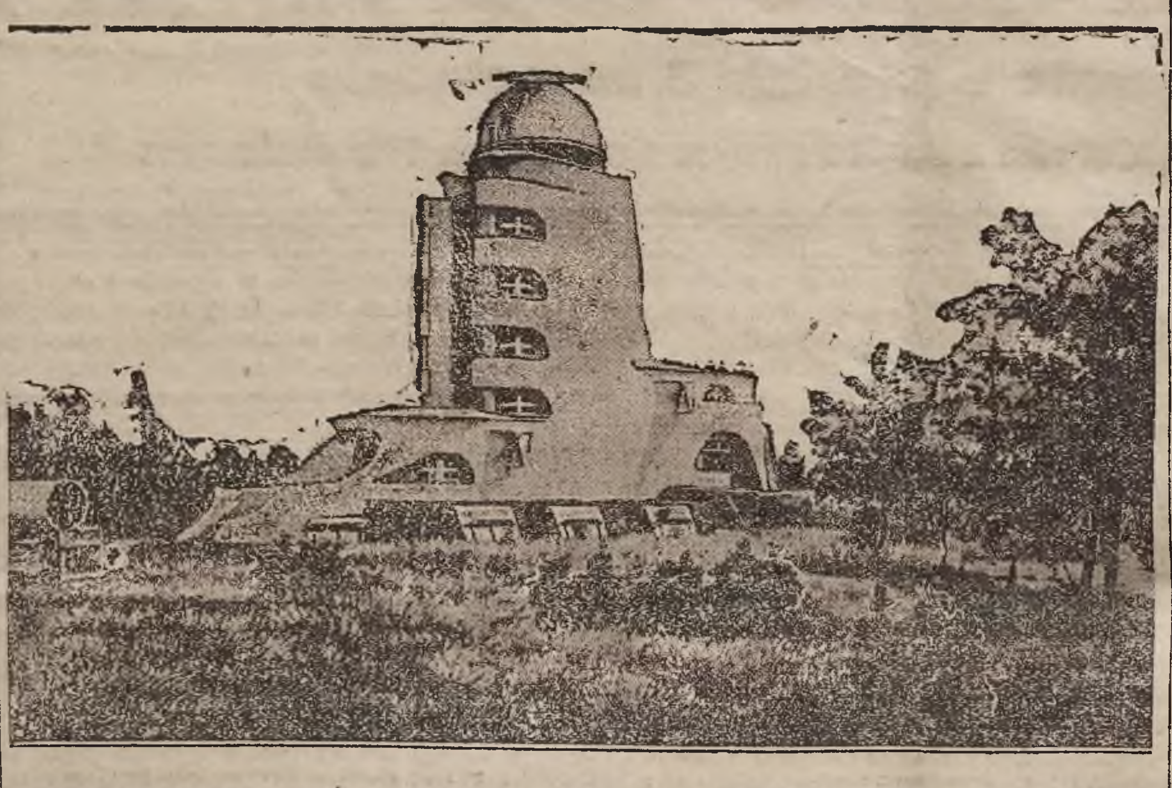
4) Remont i rezerwa dla poprzednich grup. Pozatem każda z tych grup dzieli się na następujące podgrupy:

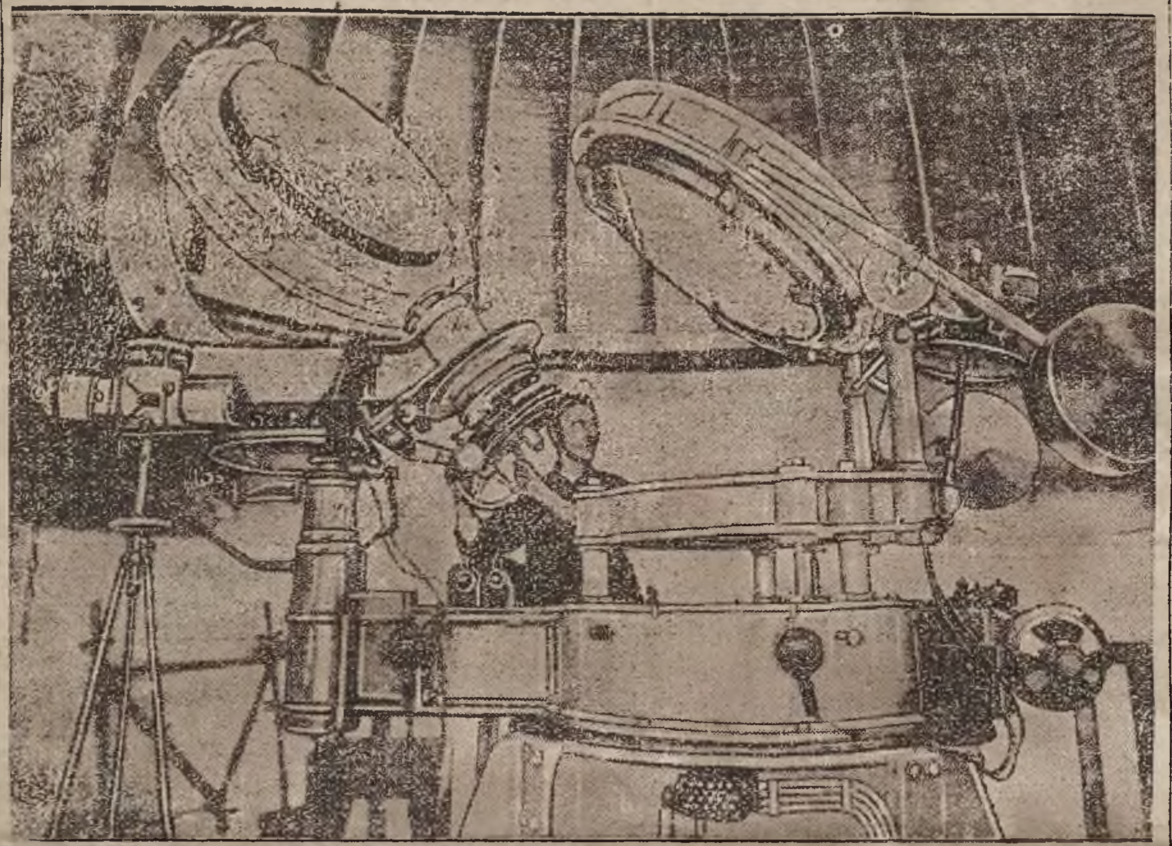
a) budynki wyprowadzone pod dach, których wykończenie winno nastąpić w bieżącym sezonie budowlanym;

b) budynki rozpoczęte, których budowa winna być doprowadzona pod dach w bieżącym sezonie budowlanym;

c) budynki projektowane, do których budowy jeszcze nie przystąpiono.

Pożyczki przyznawane być winny stosownie do powyższego podziału, to znaczy, że Komitet rozbudowy, ewentualnie magistraty nie mogą przyznawać pożyczek na nowe budowle dopóki nie zostaną zaspokojone potrzeby kredytowe budowli rozpoczętych w kolejności ich zaawansowania w budowie. Wreszcie regulamin kładzie nacisk na szczególne uwzględnienie w odpowiedniej mierze budowy domów mieszkalnych dla robotników i przy udzielaniu kredytów na budowę dochodowych żąda od budujących przedstawienia sposobu określania przyszłego komornego.





Na terenie obserwatorjum astronomicznego w Poczdamie zakończono w ostatnich dniach budowę tak zwanej „wieży Einsteina“ wraz z całem jej skomplikowanem urządzeniem. Wieża ta będzie służyć uczonym do studjów i badań nad słynną teorją względności.

Rycina pierwsza przedstawia ogólny widok wieży, na drugiej widzimy wnętrze kopuły, zawierające cały system zwierciadeł, które odbijają promienie słońca i kierują je do aparatów kontrolnych, znajdujących się w piwnicy pod wieżą.

KRONIKA

Kraków, 9 lipca.

Przed przyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej

Wczoraj po południu odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha posiedzenie komitetu przyjęcia p. Prezydenta Wojciechowskiego, który przybywa do Krakowa w sobotę na uroczystość poświęcenia sztandaru 1 pułku saperów kolejowych. Program w razie pogody przewiduje pobyt p. Prezydenta w Krakowie do godziny 16, poczem nastąpi odjazd autem do Zakopanego. W razie niepogody p. Prezydent pozostałby do godziny 24 i odjechałby pociągiem do Warszawy. Godziny popołudniowe i wieczorne wypełniłoby kolejno zwiedzanie Muzeum Czartoryskich, uroczystość w Domu Żołnierza Polskiego, obiad w ścisłem gronie w województwie i od godziny 21 do 23 raut w Kasynie wojskowem.

Bilety wstępu do salonu dworca na powitanie i do województwa n apożegnanie przed odjazdem p. Prezydenta do Zakopanego wydaje sekr. prezydjum miasta Strasik. Zaproszenia na uroczystość na dziedzińcu arkadowym wydaje D. Miller w dyrekcji kolei państwowych, plac Matejki.

Członkowie kongresu Unji międzynar. Przyjaciół Ligi Narodów

Dzisiaj o godzinie 7.40 rano przybyła specjalnym pociągiem z Warszawy wycieczka członków kongresu Unji Przyjaciół Ligi Narodów w liczbie 80 osób, między innymi z Anglji Frederic Whelen, profesor Laune, z Holandji van Heerdt, z Włoch profesor Cosentini, z Turcji Djamill-bey. Na dworcu oczekiwali gości profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego Pilz, A. Krzyżanowski, Jan Dąbrowski, dalej p. Pusłowski, pułkownik Augustyn, sekretarz prezydjum miasta Strasik. Towarzyszą wycieczce: prof. Dembicki, poseł Łypacewicz, prof. Godlewski, syn premjera Grabski. Po przybyciu goście udali się do przygotowanych kwater w hotelach.

O godzinie 12 w południe zgromadzili się uczestnicy wycieczki kongresu „Przyjaciół Ligi Narodów w auli uniwersytetu, gdzie ich powitał J. Magn. rektor Krzymuski pięknem przemówieniem, wygłszone mw języku francuskim. W stalach zasiedli przybrani w togi profesorowie uniwersytetu, pierwsze szeregi foteli zajęli goście, za nimi przedstawiciele władz z wojewodą Kowalikowskim i kom. drem Wawrauschem na czele. Obszerną aulę wypełniła po brzegi publiczność.

Młodzież akademicka żąda odroczeń wojskowych

Obecnie odbywa się szereg wieców akademickich, zwoływanych przez organizacje studenckie wobec **nagłego a katastrofalnego dla licznej rzeszy akademików powołania do szeregów wojskowych studentów roczników 1898 i 1899.** Zarówno ogólny wiec, zwolany do politechniki przez wydział wojskowy warszawskiego komitetu akademickiego, jak i wczorajszy wiec Wolnej wszechnicy polskiej, uchwaliły mniej więcej jednobrzmiące rezolucje następującej treści:

1) Wychodząc z założenia, że odbieranie uprawnień, które przez szereg lat przysługiwały studentom, **jest krzywdą dla nich, zakładają bezwzględny protest przeciwko nagłemu** pozbawianiu ich możności kontynuowania rozpoczętych studjów.

2) Wyłonić **komitet,** którego zadaniem jest opracowanie memorjału, oraz zebranie niezbędnego materjału w celu **udania się do Prezydenta Rzeczypospolitej** z prośbą o powstrzymanie natychmiastowego wcielenia studentów do szeregów aż do czasu ostatecznego załatwienia sprawy w myśl postulatów akademickich.

Zaznaczyć należy, iż nagła decyzja władz wojskowych, mająca stosować już w roku bieżącym nową ustawę wojskową, ustalającą granicę odroczeń do 26 lat, względem obecnie studjujących, **uniemożliwi znacznej ich części dalsze kształcenie się na wyższych uczelniach,** wobec anormalnych warunków, w jakich pozostają w okresie powojennym.

O DEKORACJĘ MIASTA. Z powodu zapowiedzianego na sobotę, 11 b. m., pobytu w Krakowie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, prezydjum miasta najgoręcej apeluje do pp. właścicieli realności, aby w tym uroczystym dniu udekorowali swoje domy flagami o barwach państwa i miasta.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SAPERÓW. — W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru 1 pułku saperów kolejowych odbędzie się w sobotę, 11 bm., msza św. polowa na dziedzińcu Wawelu. Dla uniknięcia nieporozumień zawiadamia się, że w dniu tym aż do godziny 12 wstęp na Wawel dla publiczności, poza osobami, które otrzymają zaproszenia, względnie kartę wstępu, bezwarunkowo wzbroniony.

WYCIECZKA POLONJI AMERYKAŃSKIEJ W KRAKOWIE. Wczoraj przybyła do Krakowa samochodami wycieczka Polonji amerykańskiej. Na razie przybyły trzy samochody. Wycieczka przybyła przez Havre, Paryż, Genewę, Wiedeń. Nader serdecznie i gorąco podejmowano naszych rodaków w Paryżu, gdzie podejmowali ich członkowie naszej ambasady, oraz przedstawiciele społeczeństwa francuskiego.

W grodzie naszym bawią pp.: drowie Kaliszowie z Chicago, ks. Jan Klimek, również z Chicago, drowie Czachorscy z Chicago. Pani Czachorska jest adwokatem i przewodniczącą Związku Polek w Chicago, oraz pani Fleming z Buffalo.

Zwiedzili oni wczoraj i dzisiaj Kraków wraz z okolicą, następnie udają się do Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i na pobrzeże polskie, poczem przez Górny Śląsk powrócą jeszcze do Krakowa, skąd udadzą się w prowrotną drogę. — Jest to pierwsza turystyczna wycieczka Polaków amerykańskich do Polski.

WYCIECZKA DZIECI EMIGRANTÓW POLSKICH Z FRANCJI PRZYBYWA DO KRAKOWA. W najbliższym czasie przyjeżdża do Krakowa wycieczka 100 dzieci z Francji. Są to dzieci polskich emigrantów, zamieszkałych we Francji.

KOLONJE DLA SEMINARZYSTÓW. Dzięki zapobiegliwości i staraniom dyrektora seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, dra A. Mikulskiego, a przy współdziałaniu komitetu rodzicielskiego tegoż zakładu, wyjechała w b. r. po raz pierwszy od czasu istnienia tego zakładu kolonja wakacyjna, złożona z 30 najuboższych uczniów seminarjum nauczycielskiego męskiego. — Miejscem pobytu kolonji jest Milówka, gdzie, dzięki uprzejmości p. dyrektora Feliksa Koczura, b. posła na Sejm ustawodawczy, kolonja znalazła doskonałe pomieszczenie w nader dobrych warunkach. Kolonja zabawi w Milówce pełnych sześć tygdni pod kierownictwem profesora Fr. Pększyca.

Zarząd Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie składa niniejszem serdeczne podziękowanie za udzielone na cele kolonji datki w naturze Wp. Adamowi Konopce, Polskiemu Towarzystwu handlow., firmom: J. Grosse, J. Mikołajtys, W. Truszkowski, J. M. Jawornicki, J. Gebethner i Wolff, J. Rein i Spółka, J. Cz. Śmiechowski.

SPRAWA MIANOWAŃ KIEROWNIKÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE. Wtorkowe posiedzenie Rady szkolnej z powodu braku kompletu nie mogło powziąć żadnych uchwał w powyższej sprawie. Wyrażono tylko opinję, aby inspektorat szkolny umotywował zwrócone terna zgodnie z pierwotną uchwałą Rady szkolnej. Nauczycielstwo apeluje do kuratorjum szkolnego o szybkie załatwienie tej sprawy, aby szkoły z początkiem roku szkolnego otrzymały kierowników, co leży w interesie szkolnictwa.

LOTY PASAŻERSKIE POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ W ŚWIETLE CYFR. Zdawałoby się iż nadzwyczaj niekorzystny stan pogody, panujący przez cały miesiąc czerwiec b. r., codzienne ulewne deszcze i silne mgły, uniemożliwiły utrzymanie regularnej komunikacji lotniczej. Urzędowa statystyka Polskiej Linji Lotniczej zaprzecza temuż jednak najzupełniej i dowodzi, że metalowe samoloty, które to Towarzystwo używa, są tak odporne na warunki atmosferyczne, iż kursują bez względu na pogodę. — W ubiegłym miesiącu ogółem dokonano 279 lotów, przelatując przestrzeń 86.733 kilometrów, przewożąc 701 pasażerów, 8.645 kilogramów towarów i 173 klg. poczty. — Przeciętna regularność lotów wynosiła 92.9% bez żadnego nieszczęśliwego wypadku.

FAŁSZYWE AKCJE „CHYBIE“. Głośną swego czasu była w Krakowie, jak i w całym kraju, sprawa **fałszerstwa i puszczania w obieg akcyj cukrowni „Chybie“.**

We wrześniu i październiku 1923 roku po długotrwałym braku tychże akcyj w tutejszych bankach i na giełdach krajowych — nagle ukazała się znaczna podaż, **zwłaszcza na rynku krakowskim.** Podczas gdy akcje te początkowo znacznie zwyżkowały — nagle poczęły spadać w kursie. Sfery bankowe i giełdowe nie mogły problemu tego wyjaśnić, aż dopiero w październiku 1923 roku tutejszy bank Holzera wpadł na ślad oszustwa. Jakiś bowiem podejrzany osobnik usiłował bankowi temu sprzedać zbiorowe akcje „Chybie“, jednakowoż okazało się, że akcje te są sfałszowane. Sprawę skierowano na drogę sądową, a obecnie prakuratura oskarżyła Daniela Finklera, Markusa **Bucholza i Hermana Bergera** — wszystkich ze **Lwowa — o zbrodnię oszustwa przez świadome** puszczanie w obieg tych sfałszowanych akcyj.

Przy rozprawie przesłuchano kilkunastu świadków ze sfer bankowych i finansowych, oraz znawcę na stosunki giełdowe w czasie krytycznym.

Oskarżeni nie poczuwają się od winy i tłomaczą się, że byli tylko pośrednikami za prowizją i akcje sprzedawali w dobrej wierze.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Münnich, oskarża prokurator Łuczko, bronią adwokaci dr Goldblatt, adw. dr Heski i adw. Reinhold.

ŚMIERTELNY POCZĘSTUNEK NOŻEM. Dzisiejszej nocy w Płaszowie przy ulicy Krzywda powstała bójka na noże między Stanisławem Rudolfem, lat 23, a Stanisławem Korcylem, lat 22. W czasie bójki Korcyl został ugodzony nożem w szyję tak nieszczęśliwie, że doznał przecięcia tętnicy. Korcyl wskutek odniesionego ciosu zmarł w kilka minut na progu swego domu. Rudolfa, który został ranny w plecy, po opatrzeniu, przewiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala. Krwawa ta awantura rozegrała się na tle osobistych porachunków.

KOMITET POŚWIĘCENIA BIBLJOTEKI I HERBACIARNI DOMU ŻOŁNIERZA urządza dnia 9 b. m. o godzinie 18 w Domu Żołnierza przy ul. Mogilskiej l. 4 posiedzenie pełnego komitetu, na które członków uprzejmie zaprasza.

Jak poznać fałszywe banknoty 10-cio złotowe

Bank Polski podaje do wiadomości, że ukazał się w obiegu falsyfikat biletu 10-złotowego z datą 15 lipca 1924 r.

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze mniej sztywnym o brzegach poza ramką zamazanych farbą. W medaljonie, przeznaczonym na znak wodny, papier miejscami wytarty, które to miejsca pod światło prześwietlają, imitując znak wodny. Kolory farb jasnych ciemniejsze i brudne. Druk wykonano sposobem litograficznym, zaś rysunki dla klisz poszczególnych kolorów noszą wyraźny charakter nieudolnej roboty ręcznej.

S t r o n a p r z e d n i a. Żółte linje tła, utrzymane w odmiennym, brudno-żółtym kolorze, występują zbyt ostro, wskutek czego nadają całości odcień żółto-bronzowy. W wizerunku Tadeusza Kościuszki: twarz cieniowana grubemi kreskami, włosy nieułożone w faliste kosmyki, nos nieforemny, usta zamazane, wskutek braku odcienia cielistego twarz ziemista, bez wyrazu, martwa. — Brak poziomych fjoletowych linij w ciemnem tle, na którem umieszczony jest orzeł z literami B. P., oraz kombinacje liczby 10 z literą Z. Napisy nierówne, wykonane farbą ciemniejszą, niż na bilecie autentycznym. Numeracja wykonana ręcznie czarnym tuszem, cyfry nieszkształtne.

S t r o n a o d w r o t n a. Tło wykonane linjami poplątanemi, niewyraźnemi. Godła przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz rogi obfitości nie występują plastycznie wskutek grubości linji, rysunku i braku delikatnych cieniowań. Plecionka ramki niewidoczna, rozmazana podchodzi pod litery B. P., które na bilecie autentycznym występują wyraźnie na tle pionowych lila linij. Napis „Dziesięć Złotych“ wykonany odmienną czarno-granatową farbą, litery niekształtne, cieńsze, niż na bilecie autentycznym. Druk tekstu klauzuli karnej miejscami zalany, o literach wydłużonych na tle ciemniejszem, brudno-bronzowem.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Wczorajsza premjera rozgłośnej rewji warszawskiego teatru „Qui pro Quo“: „Humpa! Humpa!“, wzbudziła wśród wypełnionej po brzegi doborową publicznością widowni prawdziwe słowa zachwytu i uznania dla pełnej dowcipu rewji literackiej, do

skonale wyreżyserowanej przez p. Jarossy'ego. Do sukcesu przyczyniła się zaś przedewszystkiem świetna gra i składność całego zespołu. „Humpa! Humpa!" z pp.: Bracką, Morińską, Ordonówną, Pogorzelską, Bodo, Koszutskim, Krukowskim, Ławińskim, Olszą, Stokiewskim i Tomem powtórzoną będzie dzisiaj, jutro i pojutrze.

Z „BAGATELI". „Dybuk" ukaże się jeszcze kilkakrotnie. Z dniem 16 bm. rozpoczynają się występy gości warszawskich z pp. Przybylko-Potocką, Jerzym Leszczyńskim, Stanisławem Stanisławskim i Aleksandrem Węgierką na czele. Gościna będzie kilkudniową. Odegrane zostaną dwie sukcesowe sztuki z repertoaru Teatru Małego w Warszawie „Niewinna grzesznica" Grubińskiego i „Pan swego serca" Raynalda.

W najbliższą sobotę, dnia 11 i w niedzielę 12 b. m., przeznaczyła dyrekcja na przedstawienia popołudniowe atrakcyjną sztukę An-Skiego „Dybuk". Asygnaty zniżkowe ważne.

OPERETKA „NOWOŚCI", ULICA RAJSKA. Operetka Koła „Błękitna krew" w doskonałej obsadzie z udziałem najlepszych sił naszej sceny grana jest codziennie w dalszym ciągu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 9 b. m.: Teatr „Qui pro Quo": „Humpa-Humpa"!

Piątek, 10 b. m.: Teatr „Qui pro Quo": „Humpa-Humpa"!

Sobota, 11 b. m.: Teatr „Qui pro Quo": „Humpa! Humpa!".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 10 b. m.: „Dybuk".

Piątek, 11 b. m.: „Dybuk".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Błękitna krew".

Piątek, 10 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Błękitna krew".

Teatr im. J. Słowackiego

Gościnne występy »Qui pro Quo« z Warszawy. Dwa programy: »Hallo Ciotka!« i »Humpa! Humpa!«.

(p). Który z dwu programów, zaprezentowanych obecnie u nas przez »Qui pro Quo« więcej może się podobać: czy zostająca pod paryskim cokolwiek znakiem (z wiedeńsko-praterowym odcieniem) »Hallo! Ciotka!«, czy też amerykanizująca »Humpa! Humpa!«, trudno byłoby orzec. To pewne, że ponad poszczególne punkty jednego i drugiego programu, które naogół — poza kilkoma pomysłowszemi — zostają na przeciętnie miłym poziomie, wznoszą się sami wykonawcy, którzy wszyscy są tak sympatyczni, zgrabni, weseli i dowcipni, że niejedną pustkę ucznie umieją nawet interesującą...

Nic też dziwnego, że ponętnie brzmiący refren w marzeniach Szelmusiewicza, zabawnie wyśpiewany przez p. Ławińskiego, niezwykłego mistrza w rodzajowym humorze, [illegible] trafiający do przekonania przemożnej dzisiaj »partji« wielbicieli p. Pogorzelskiej (tej przemiłej mistrzyni wdzięków, figlarności i artystycznej lekkości) w związku z sympatją dla wykonawców zapewniać może żywszy oddźwięk dla drugiego programu.

Przyczyniać się do tego również może dowcipna kompozycja całości, ujętej w ramy »delegatów« z Polski do Ameryki, których konferansjerska tutaj misja w kapitalnem ujęciu pp. Ławińskiego i Toma cieszyć się może większem powodzeniem, niżli poprzednia konferansjerka p. Toma, zbyt monotonnie smętna, mimo żywej i plastycznej pomocy ze strony p. Burskiej. Do tego dodać należy pięknie stylizowane (z polotem w stronę »Niebieskiego Ptaka«) dekoracyjki według pomysłu p. Galewskiego z dowcipną pointą w obrazku ruchomych drapaczy chmur (a przedtem w żywo ujętym obrazku kolumny automobilowej). Są one trafnie zharmonizowane z tempem akcji, płynącej rytmem muzyki, sprawnie rozwijającej się pod batutą p. Wiehlera, tonami piosenek nastrojowo śpiewanych przez p. Krukowskiego i innych oraz obficie tanecznym pląsem, w którym króluje przedewszystkiem wyczerpująco szalonych linji [illegible] p. Ordon (ach te »ręce«!), nie mniej też klasyczna w ruchach p. Mekińska i nad podziw zwinny p. Koszutski, a do śmiechu pobudza p. Bracka wespół z p. Olszą (przepyszni również w poprzednim obrazku z »Montmartre« jako para Anglików).

Oczywista — wiele, może nawet więcej bezpośredniego śmiechu budziły »szmonces« pp. Ławińskiego i Bodo na szczycie wieży »Pfeifel«(!). Trwałym również jest sukces pomysłowego »Veraxu«, dającego zaraz możność popisu dużego talentu aktorskiego, jakim jest Jarossy, sympatyczny gość z »Niebieskiego Ptaka«, dzisiaj jeden z głównych reżyserów i autorów warszawskiego »Qui pro Quo«. Ponad [illegible] zaś jest urocza »Youp-la« p. Pogorzelskiej, której wdzięk figlarny, nawet w rodzaju poważnej i lekko sennej widowni krakowskiej (»Bo w Krakowie same mruki« — jak zauważa słusznie Tom) niejednego obudzić może »Szelmusiewicza«... Szkoda tylko, że wśród tak sympatycznej gromadki wagantów i igrców warszawskich braknie tym razem Rentgena, którego pieśń rodzajowa w występach »Qui« ubiegłego miesiąca była miłym podźwiękiem lutni rodzimej, w zaprezentowanych obecnie programach zupełnie pominiętej.

Ze sportu

POGOŃ (LWÓW)—WISŁA.

Zawody Pogoń (Lwów)—Wisła, które odbędą się w najbliższą niedzielę, należą do najbardziej interesujących z dotychczasowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. — Jakkolwiek Wisła nie ma już szans zdobycia mistrzowstwa, będzie się starać zwyciężyć i udowodnić, że dotychczasowe niepowodzenia były tylko chwilowym spadkiem formy, a nie prawdziwym miernikiem sił obu drużyn. Będzie to zarazem walka o drugie miejsce. Od wyniku tego spotkania zależy również, czy Pogoń zostanie definitywnie mistrzem Polski, czy też rozegrać musi jeszcze jeden match z Wartą.

Powyższe zawody sędziować będzie jeden z najlepszych w Polsce sędziów footballowych, p. Rosenfeld z Bielska.

KRAKOWSKI KLUB CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW urządza w niedzielę, dnia 19 lipca na szosie wielickiej wyścigi drogowe z następującym programem:

I. Bieg nowicjuszy 6 klm., 2 nagrody, wpi- 2 złote. — II. Bieg gości 10 klm., 3 nagrody, wpisowe 2 złote. — III. Bieg turystyczny K. K. S. i M. 10 klm., 3 nagrody, wpisowe 2 złote. — IV. Bieg amerykański 10 klm. 2 nagrody, wpisowe 2 złote, dostępny tylko dla drugich i trzecich zwycięzców z poprzednich biegów. — V. Bieg zachęty 8 klm. 2 nagrody, wpisowe 2 złote, dostępny tylko dla tych, którzy w poprzednich biegach żadnych nagród nie uzyskali. — VI. Bieg ogólny 6 klm. 2 nagrody, wpisowe 2 złote. — VII. Match 5 klm. 1 nagroda, wpisowe 3 złote, dostępny tylko dla wszystkich zwycięzców z poprzednich biegów.

Początek zawodów punktualnie o godzinie 2.30 po południu.

Start i meta tuż za rogatką wielicką. Wpisy do biegów: 1-go, 2-go i 3-go w sekretarjacie, Wierzejski, Rynek A—B, zamiejscowi pisemnie do piątku, 17 lipca włącznie. Zaś do biegów od 4-go do ostatniego na starcie.

Nagrody w postaci żetonów srebrnych rozdane zostaną zawodnikom natychmiast po zawodach na starcie.

Dla publiczności wstęp wolny.

KRONIKA SPORTOWA

Park gier Klubu Sportowego Cracovia wskutek niskiego terenu znajduje się nadal pod wodą. Nad usunięciem wody pracuje wojsko, usiłując skierować jej odpływ do pobliskiego kanału, co już w tych dniach nastąpi.

Pogoń lwowska została zaproszona do wzięcia udziału w turnieju footballowym najlepszych drużyn kontynentalnych Hakoahu, Rapidu i Sparty praskiej, który odbędzie się w dniach 29 i 30 sierpnia w Wiedniu. (Pogoń obecnie posiada za granicą tę markę, jaką posiadała Cracovia. Sądzimy, że drużyna Pogoń godnie zaprezentuje sport polski. Przyp. Red.).

Pogoń katowicka pokonała K. S. Amatorski (Królewska Huta) 4:2 w Królewskiej Hucie, wybijając się na czoło śląskich klubów.

Team Pragi na zawody międzymiastowe **Praga-Kraków** (1 sierpnia w Krakowie) i **Praga—Warszawie** (2 sierpnia) w Warszawie jest następujący: Planicka, Hojer Fr. (Slavia), Zenisek (Viktoria Žižkov), Kolenaty (Sparta), Carvan (Viktoria Žižkov), Cerveny (Sparta), Vimmer (Vrsovice), Severin (Viktoria Žižkov), Bejbl (Vrsov.), Capek (Slavia), Bures (Vrsov.). Rezerwa: Knizek (Vrsov.), Benada (Vikt. Žiž.).

W dalszym konkursie hippicznym w Londynie o puhar księcia Walji i nagrodę 100 funtów szterl. 1) drużyna włoska (13 p.), polska (ppłk. Rumel, rtm. Dobrzański i por. Szosland (16 p.), angielska (17 p.), 4) francuska (49.5). Puhar rządu kanadyjskiego zdobył por. Brulls (Anglja), 2) ppłk. Rumel (Polska), 3) kpt. Lassardiere (Francja).

Wyniki dotychczasowe Polska—Węgry: 18 grudnia 1921 w Budapeszcie 0:1, dnia 14 maja 1922 w Krakowie 0:3, dnia 28 maja 1924 w Paryżu 0:5, dnia 31 maja 1924 w Budapeszcie 0:4. Ogólny stosunek bramek 0:13. Różnica ogromna! Starajmy się ją poprawić!

Narodowa demokracja nie będzie przeszkadzała rządowi w przeprowadzeniu ugody z żydami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca. »Nasz Przegląd« donosi, że wyznaczone na dzień wczorajszy **posiedzenie sekcji komitetu politycznego dla ratyfikacji porozumienia polsko-żydowskiego, zostało odłożone na piątek.** Opóźnienie jest następstwem tego, że **ze strony prawicy zarysował się wyraźny sprzeciw.** Staje się rzeczą niewątpliwą, że **min. Stanisław Grabski** podejmując rokowania z Kołem żydowskiem, **nie miał zapewnionego poparcia swego klubu.**

Zarzuty endecji, pisze dalej »Nasz Przegląd« dotyczą przedewszystkiem punktów porozumienia, które mają **znaczenie gospodarcze,** z drugiej strony endecja jest **niezadowolona z formuły oświadczenia Koła żydowskiego.**

Według informacji naszego korespondenta w Związku Ludowo Narodowym **toczą się istotnie obrady nad układem polsko-żydowskim** i zostaną prawdopodobnie dziś ukończone. Przyjęte rezolucje przeznaczone są **na użytek wewnętrzno partyjny.**

Akcji rządu, przeprowadzanej przez min. Stanisława Grabskiego, **rezolucje te nie naruszają.**

Brutalna napaść gdańskiego urzędnika celnego na dzieci polskie za mowę polską

Gdańsk, 9 lipca (AW). »Gazeta Gdańska« donosi o nast. fakcie: Dnia 28 czerwca o g. 3 popołudniu **dwie dziewczynki, 12-letnia Gajkowska i 14-letnia Benkówna, zamieszkałe w Łapinie, podeszły do pogranicza gdańskiego i mówiły ze sobą po polsku. Stojący w pobliżu gdański urzędnik celny, słysząc mowę polską, zaczął krzyczeć na dziewczynki** i z wściekłością powiedział, że **jeżeli chcą mówić po polsku, to niech wracają »in die Polakei«.** Niech więcej się nie pokazują tutaj.

Wystraszone dziewczynki wróciły z płaczem do rodziców i opowiedziały **o brutalnej napaści urzędnika celnego.**

Wogóle zaznaczyć należy, że **ludność polska w Wolnem Mieście jest stałe teroryzowana przez Niemców** i że po przejściu ostatniej stacji Kahlbude **nikt nie odważy się mówić po polsku, aby uniknąć napastowania.** Senat powinien dać instrukcję, aby Polakom nie broniono mówić po polsku. W Polsce często przecież słyszy się język niemiecki i nikt nie zabrania posługiwania się nim.

Francja i Anglja obiecują niezależność Riffenów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca. Z Paryża donoszą, iż **w Madrycie toczą się hiszpańsko-francuskie narady nad ustaleniem warunków pokoju dla Riffenów.**

Hiszpanja i Francja gotowe są zapewnić Riffenom niezależność ich terytorjum, o ile zobowiążą się oni **nie wkraczać do strefy francuskiej i hiszpańskiej.**

Propozycje te **nie będą przesłane Abd-el-Krimowi,** gdyż nie jest on zwierzchnikiem państwa, lecz poszczególnych plemion. Będą one zakomunikowane **poszczególnym plemionom.**

O ile warunki te nie zostaną przyjęte, Francja i Hiszpanja podejmą **wspólną akcję** wojskową dla zakończenia wojny w Maroko.

Powstańcy marokańscy przerwali linję Taza-Algier

Paryż, 9 lipca (AW). Z Melilli nadeszła wiadomość, że linja Taza-Algier **została przełamana przez powstańców marokańskich. Sytuacja jest krytyczną. Dowództwo francuskie domaga się nowych posiłków.**

Anglja odkryła wobec Rosji karty

Porozumienie japońsko-angielskie wytrąca sowietom broń z ręki

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 9 lipca. Z kół politycznych informują, że jutro, albo pojutrze, odbędzie się **niezmiernie ważna rozmowa polityczna między Chambelainem i posłem sowieckim Rakow-**

Chamberlain, jak sądzą, wyrazi zaniepokojenie rządu angielskiego z powodu **wytężonej propagandy Trzeciej międzynarodówki w Chinach, Centralnej Azji i w Północnej Afryce.**

Skorzysta przytem ze sposobności, ażeby zaznaczyć, pod **jakiemi warunkami może nastąpić odprężenie** w stosunkach angielsko-rosyjskich.

Rosja musi uznać istotne i realne interesy angielskie i w Azji i w Afryce, zwłaszcza w chwili **obecnej.**

Od dłuższego już czasu bowiem odbywała się **ożywiona wymiana zdań między Tokio a Londynem,** która doprowadziła do porozumienia z Japonją na całej linji, skutkiem czego Rosja **nie może obecnie wygrywać Japonji przeciwko Wielkiej Brytanji.**

„Daily Herald" uważa za możliwe, że już w **najbliższych dniach rząd angielski wyśle ostrą notę do Moskwy, która może być nieprzyjętą przez posła sowieckiego.** Jeżeli Rakowski odmówi przyjęcia tej noty, nastąpi **zerwanie stosunków dyplomatycznych,** a nota zostanie automatycznie przesłana do Moskwy.

Z kraju i ze świata

ODZNACZEANIA ZA KONKORDAT. Kapituły orderu Orła Białego i Polski Odrodzonej na wniosek rządu uchwaliły przyznać następującym osobom odznaki tych orderów za zasługi przy zawieraniu konkordatu:

Ks. kardynałowi Kakowskiemu wielką wstęgę Orła Białego; ambasadorowi przy Watykanie p. Wł. Skrzyńskiemu Polskę Odrodzoną I. klasy; ks. biskupowi Szelążkowi, podsekretarzowi stanu Wł. Studzińskiemu i naczelnikowi kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lencowi Polskę Odrodzoną II. klasy.

ODZNACZENIE W M. S. Z. Poseł estoński w Warszawie, p. Leppik, przed wyjazdem na urlop udekorował odznakami Estońskiego Krzyża Wolności p. M. Szumlakowskiego, radcę ministerjalnego, referenta spraw bałtyckich.

POCHWYCENIE KONTRABANDY TYTONIOWEJ. Urzędnicy kontroli skarbowej udali się onegdaj w stronę Mławy i między stacjami Mławą a Ciechanowem w idącym z Gdańska pociągu numer 618 przeprowadzili rewizję, przyczem w wagonie sypialnym znaleźli w pudłach drewnianych i walizach 170 kilogramów tytoniu, 13.212 sztuk papierosów i 150 sztuk cygar — wszystko wyborowego gatunku.

Właścicielami okazali się: Josek Goldfarb, właściciel sklepu z manufakturą w Lublinie i częściowo Bogumił Kowalski, zawodowy przemytnik z Gdańska.

Znaleziono wyroby tytoniowe skonfiskowano, zaś Goldfarba i Kowalskiego zatrzymano w komisarjacie kolejowym. Z dochodzenia okazało się, że wspomniani oskarżeni nietylko przewozili wyroby tytoniowe w wagonach sypialnych, lecz i w przesyłkach pocztowych.

WYROK NA MŁODOCIANYCH KOMUNISTÓW. W okręgowym sądzie łódzkim odbyła się onegdaj rozprawa przeciw czterem osobnikom, liczącym od 17—20 lat, oskarżonym o działalność komunistyczną. Wyrokiem sądu skazano Szafrańskiego na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, Brandwajna i Staszewską po 3 lata ciężkiego więzienia, a Polakowskiego na 2 lata ciężkiego więzienia.

PAŃSTWOWE KURSY OGRODNICTWA W POZNANIU. Dyrekcja kursów ogłasza niniejszem, że zapisy na rok szkolny 1925—1926 rozpoczynają się od 15 lipca i trwać będą do 15 września b. r. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem dyrekcji: Poznań,—Sołasz, ulica Niestachowska. — Informacyj udziela, oraz wydaje programy kancelarja kursów w godzinach od 4 do 6 codziennie.

ZNALEZIENIE POĆWIARTOWANYCH ZWŁOK KOBIETY POD BRZUCHOWICAMI. Tuż obok toru kolejowego pomiędzy stacjami Zaszków a Zawadowem za Brzuchowicami znaleziono onegdaj zniekształcone zupełnie zwłoki nieznanej kobiety. Tuż przy szynach kolejowych leżała odcięta od tułowia głowa kobiety w średnim wieku. Od strony szyji wielka kałuża zaskrzepłej krwi. W pewnem oddaleniu od głowy znajdował się bezkształtny skrwawiony tułów, posiadający tylko jedną rękę i jedną nogę. W poszarpane ciało tułowia wgniecione były szczątki poszarpanej odzieży. Na nasypie leżała oderwana ręka, na której palcu błyszczał złoty pierścionek ślubny, tuż obok odcięta powyżej kolana noga.

Przypuszczają, że kobieta padła ofiarą skrytobójczego morderstwa i możliwe, że została przez zbrodniarza pchnięta pod nadjeżdżający pociąg.

TRUP Z ODRĄBANĄ GŁOWĄ. Przy szosie w Młocinach, w odległości 500 metrów od pałacu młocińskiego, znaleziono trupa nieznanego mężczyzny z odciętą głową, leżącą w odległości półtora metra od tułowia. Zbrodnia została dokonana przed kilkoma tygodniami. Śladów krwi nigdzie w pobliżu nie udało się odszukać, stąd wniosek, że trup był przywieziony szosą i wrzucony do zboża, gdzie go znaleziono.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI. „Times" donosi z Tokio, że wczoraj o godzinie 1.45 w nocy nastąpiło w Hagay wielkie trzęsienie ziemi, które odczuto w całej Japonji zachodniej. Mieszkańcy wybiegli z domów i przepędzili noc pod otwartem niebem. Dotychczas brak wiadomości o stratach i ofiarach życia ludzkiego.

Rozpoczęcie senzacyjnego procesu przeciw Jaegerowi i tow. we Lwowie

Wczoraj rozpoczęła się w gmachu sądu karnego we Lwowie przy ul. Batorego sensacyjna na miesiąc rozpisana rozprawa przeciw Jaegerowi i towarzyszom. W całem mieście olbrzymie poruszenie, od samego rana tłumy ludzi gromadziły się w sądowym gmachu. Kilkaset osb uzyskało, mimo przestrzeganych ograniczeń, bilety wstępu na salę.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.30 rano. Na ławie oskarżonych zasiedli Jaeger, Mykietyn. Kornhaber, Glaserman i Dwornicki, obwinieni o oszustwo, potwarz i wymuszenie.

Bronią adwokaci: Grek, Dwernicki, Pieracki, Kibizc, Dattner i Głuszkiewicz ze Lwowa, oraz Landau z Przemyśla. W imieniu poszkodowanego Pańczyszyna zgłosił się adw. Hankiewicz. W skład trybunału wchodzą radca Franke, jako przewodniczący, i radcy Chlamtacz i Giebułtowski, jako członkowie. Oskarżenie wnosi prokurator Hryniewicki.

Pierwszy zabrał głos adw. Landau, imieniem oskarżonych Kornhabera, Jaegera i Glasermana. W dłuższem przemówieniu powołał się na wniesioną 3 lipca d Najwyższego Sądu w Warszawie prośbę o wyłączenie lwowskiego sądu apelacyjnego i podległych mu sądów okręgowych. Wczoraj doręczono obrońcom decyzję Izby radnej, która postanawia, że rozprawa ma się odbyć. Ponieważ dotąd nie przyszla z Warszawy żadna odpowiedź, obrońca domaga się odroczenia sprawy aż do nadejścia decyzji Sądu Najwyższego. Następnie przemawiali prok. Hryniewicki, oraz obrońcy, z których dr Pieracki podał do wiadomości trybunału, iż według otrzymanych przez niego w ostatniej chwili wiadomości Sąd Najwyższy zażądał oświadczenia się sądu lwowskiego w sprawie wniosku obrony o delegację innego sądu. Trybunał po naradzie ogłosił uchwałę odmawiającą wnioskowi obrony.

Obrońca dr Dwernicki protestował przeciw tej uchwale, zastrzegając sobie prawo wniesienia zażalenia nieważności poczem adw. Dattner postawił wniosek o wyłączenie z rozprawy protokulanta Piotrowskiego, gdyż obrona zażąda przesłuchania go jako świadka, na okoliczność, iż często przesłuchiwał on świadków w nieobecności sędziego śledczego, co jest niedopuszczalne, a oprócz tego obecny był podczas tych przesłuchiwań funkcjonarjusz policji. Pozatem obrońca zarzuca protokółom Piotrowskiego nieścisłą stylizację. Również i temu wnioskowi trybunał odmówił. Rozprawę odroczono do czwartku.

Dział ekonomiczny

Na wiedeńskiej giełdzie efektów tendencja zwyżkowa trwa dalej, a także i polskie walory poszły w górę.

Cena artykułów żywności w Niemczech, zwłaszcza jaj i wędlin, skoczyły o kilkadziesiąt procent w górę wskutek podwyżki ceł niemieckich na surowce żywnościowe, pochodzące z Polski.

Wywóz węgla górnośląskiego do innych krajów (poza Niemcami) wzmaga się z dnia na dzień.

— **Bank Gdański, oraz banki niemieckie w Gdańsku** przestały dyskontować polskie weksle, wspomagając w ten sposób Rzeszę w jej walce gospodarczej z Polską.

PODANIA O POŻYCZKI BUDOWLANE. Dnia 7 bm. popołudniu odbyło się w magistracie pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha i przy udziale wiceprez. Sarego posiedzenie oddziału prawno-administracyjnego i budowlanego komitetu rozbudowy m. Krakowa, a następnie pełnego komitetu w sprawie zaopinjowania szeregu podań o pożyczki budowlane. Rozpatrzono podań 15, w tem spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych 10, z czego 5 o pożyczki na dokończenie budowy, a 5 na budowę nowych domów. Reszta podań pochodziła bądź od osób prywatnych, bądź od przedsiębiorstw na dokończenie budowy. Wysokość zaopinjowanych przez komitet rozbudowy kredytów wynosi łączną kwotę 1,545.000 zł. — Wszystkie rozpatrzone podania odesłane będą natychmiast oddziałowi krak. Banku Gosp. Kraj., który po zaopinjowaniu ze swej strony prześle je do ostatecznej decyzji swej central w Warszawie. Opinję co do reszty podań, które już wpłynęły, odroczono do dalszych posiedzeń ze względu na nowe instrukcje co do sposobu załatwiania podań i ich kolejności.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 9 lipca.

Po wczorajszem lekkiem osłabieniu, zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem tendencji mocniejszej, szczególnie dla papierów arbitrażowych. Zainteresowanie silne dla wszystkich papierów, szczególnie dla Zieleniewskiego, Sierszy Górniczej, Górki i Chybia. Na ogół tendencja mocniejsza, ruch ożywiony.

W walutach i dewizach sytuacja niezmieniona, kursa utrzymane z wyjątkiem Dolara gotówkowego, za który płacono 5.24, bez transakcji. Ogólny brak towaru.

Na pogiełdziu tendencja nieco słabsza, ruch mały. Płacono za Jaworzno po (25) 8.75, Len 0.17.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

9 lipca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	8/VII
Pol. Bank przem. I—VIII	0·23—0·24	
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·12
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·75	11·20—11·30
Cegielski I—IX	17·50	—
Trzebinia I—IV	0·30	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·43	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·00	11·00—11·25
Siersza I—IV	8·00	—
Tepege I—IV	—	0·92
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·16	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·17
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·50
Chodorów I—V	—	3·00
Chybie	4·10	4·10
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 lipca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·70
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Cegielski	6·37
Parowozy	0·52
Starachowice	1·58
Zieleniewski	—
Żyrardów	1·50
Haberbusch	6·00
Spirytus	—
Chodorów	3·15
Kobei	—
Ursus	1·07
Ćmielów	
Bank Przem. Lwów	0·25
Nafta Polska	0·55

Zurych, 9 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.15, Londyn 25.04, Nowy Jork 5.15.1, Belgja 23¾, Włochy 18.90, Hiszpanja 74.50, Holandja 206.30, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.53, Sztokholm 138½, Oslo 92.00, Kopenhaga 106, Sofja 3.72½, Praga 15.25, Warszawa 98.87, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.05, Ateny 8.30, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 2.58, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 207½. Tendencja spokojna.

Informacje przemysłowe i handlowe

STAN BANKU POLSKIEGO. W ostatniej dekadzie zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 481 tysięcy, natomiast zapas walut w tej dekadzie zmniejszył się o 7.2 miljony złotych. Należy to temu przypisać, że zapotrzebowanie rządowe na waluty było w tej dekadzie bardzo znaczne. W lipcu natomiast zapotrzebowanie to będzie bardzo niewielkie, co niewątpliwie korzystnie wpłynie na stan zapasu walut w Banku Polskim. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2.4 miljony złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 400 tysięcy, obieg biletów wzrósł o 2.3 miljona złotych ,rachunki żyrowe zmniejszyły się o 21 miljonów złotych.

DOPŁYW WALUT OBCYCH DO BANKU POLSKIEGO w ostatnich czasach znacznie się zwiększył. Zanotować wypada szczególnie wpływ 7 i pół miljonów złotych, jako dalszej wpłaty na pożyczkę amerykańską, oraz 6 i pół miljonów złotych, wpłaconych przez Bank Gospodarstwa Krajowego z pożyczki zaciągniętej w Szwajcarji.

NA TARGACH PIENIĘŻNYCH ŚRODKOWEJ EUROPY daje się zauważyć ulga. W Austrji noszą się z myślą obniżenia oficjalnej stopy procentowej. Także i z Pragi donoszą o poprawie, a nawet w Rumunji prywatny dyskont tanieje. Zjawiska te pozostają w związku ze zwiększeniem się rezerwoaru płynnych kapitałów pieniężnych w Nowym Jorku, gdzie stopa procentowa ma również tendencję zniżkową. Moment na uzyskiwanie pożyczek w Ameryce ze strony państw europejskich jest znowu lepszy, a na taką pożyczkę liczy między innemi obecnie Czechosłowacja.

NA TARGACH ZBOŻOWYCH tendencja osłabła mimo tego, że zbiory północnej Ameryki wykażą niezawodnie poważne manco. Natomiast wynik zbiorów w Europie zapowiada się wszędzie dobrze, wskutek czego w najbliższych miesiącach Europa sama potrafi sobie wystarczyć. Oczywiście to nie decyduje jeszcze o układzie stosunków w dalszych miesiącach. Przypuszczać należy, że wtedy okaże się, iż na całym świecie zboża niema za wiele. Z tem należałoby się poniekąd liczyć przy organizowaniu eksportu zboża i produktów zbożowych z Polski.

Obecnie już wiadome jest, że na Węgrzech będzie pszenicy 7% więcej niż w zeszłym roku, a żyta 15%. Czechosłowacja będzie miała zbiór średni, a Jugosławja prawdopodobnie bardzo dobry. W Rumunji i w Rosji widoki są również dobre.

WYWÓZ ZBOŻA I BYDŁA Z RUMUNJI, będzie wkrótce - wolny za opłatą następujących ceł wywozowych: za pszenicę 45.000 lei za wagon, za jęczmień i owies 25.000 lei, za żyto 20.000 lei, za jednego wołu 8.000 lei, za jedną świnię o wadze ponad 100 kg 1.500 lei, o wadze poniżej 100 kg 1.200 lei, za jedną owcę 300, względnie 200 lei.

Z WOJNY GOSPODARCZEJ MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI. W dniu 6 lipca weszły w życie trzy rozporządzenia rządu Rzeszy o podwyższeniu stawek celnych na cały szereg polskich artykułów, następnie o reglementacji przywozu całego szeregu innych artykułów z Polski, w końcu o unieważnieniu dotąd niewykorzystanych pozwoleń wywozu towarów niemieckich do Polski. Rozporządzeniami temi Niemcy hamują przywóz drzewa, cynku, żelaza, mięsa, zboża i innych ziemiopłodów, a także utrudniają eksport tych maszyn do Polski, których polski przemysł potrzebuje. Oczywiście rząd polski odpowie w najbliższych dniach dalszą listą towarów niemieckich, zakazanych do przywozu do Polski. Wszelako agitacja sfer przemysłowych i handlowych a także kół robotniczych w Niemczech przeciw powyższemu postępowaniu rządu niemieckiego a na rzecz zawarcia prowizorjum z Polską — przybiera na sile.

GDAŃSK SPRZYMIERZEŃCEM NIEMIEC W ICH ZATAGU GOSPODARCZYM Z POLSKĄ. Artykuł 212 konwencji warszawskiej przewiduje, iż senat m. Gdańska ma prawo zakomunikować rządowi Rzplitej wysokość kontyngentu towarów, których przywóz na obszar gdański może być dozwolony na wypadek ogłoszenia zupełnego zakazu przywozu danego artykułu do Polski. Przywilej ten, udzielony przez Polskę Gdańskowi, ma na celu ochronę interesów miejscowego przemysłu i rolnictwa, które mogą potrzebować pewnych artykułów, objętych rozporządzeniem prohibicyjnem.

Z przywileju tego chce teraz Gdańsk skorzystać w takiej mierze, by tą drogą towary niemieckie, zakazane do przywozu przez Polskę, przenikały także do Polski.

Co się tyczy udzielenia Gdańskowi pozwoleń na przywóz pewnych ilości towarów niemieckich, przeznaczonych na miejscowe spożycie, Gdańsk istotnie ma prawo przedstawić swe wnioski w tym względzie rządowi Rzeczypospolitej. Oczywiście, muszą to być wnioski rozsądne. Nikt nie ma zamiaru cofania przyjętych zobowiązań. Nikt jednak normalnie myślący nie dojdzie do wniosku, iż zakazy przywozu obowiązywać powinny na wszystkich punktach granicznych, z wyjątkiem portu gdańskiego. Gdańsk w żadnym wypadku nie może być dziurą w naszej granicy celnej, przez którą w decydującej chwili wciska się do Polski towar niepożądany, lub przez którą wywozi się z obszaru Rzeczypospolitej artykuły najniezbędniejsze.

ANGLICY NIE ZAPATRUJĄ SIĘ PESYMISTYCZNIE NA ZATARG GOSPODARCZY POLSKO-NIEMIECKI. „The Financial Times" w jednym z ostatnich numerów zamieścił obszerny artykuł na temat zatargu węglowego polsko-niemieckiego, który wskazuje na możliwość zastąpienia rynku niemieckiego innemi rynkami, co w ogromnej mierze ułatwi zawarcie umowy handlowej z Czechosłowacją, przewidującej cały szereg zniżek taryfowych na kolejach czeskosłowackich dla węgla polskiego. Polska będzie mogła znaleźć rynki zbytu na węgiel górnośląski na Węgrzech, w Jugosławji, a szczególnie w północnych okręgach przemysłowych Włoch. Obniżenie polskiej taryfy kolejowej na szlakach, biegnących w kierunku Gdyni i Gdańska pozwoli zwiększyć zbyt węgla polskiego na rynkach skandynawskich i bałtyckich.

Zupełne zerwanie stosunków handlowych z Polską odbije się fatalnie na inwestycjach niemieckich na Górnym Śląsku. Normalna praca na polskim Górnym Śląsku przynosi przedewszystkiem znaczne zyski jego mieszkańcom pochodzenia niemieckiego. Ewentualna wojna celna z Polską spowoduje konieczność opuszczenia Górnego Śląska przez funkcjonarjuszy niemieckich, którzy powrócą do Niemiec i zwiększą trudności na przeludnionym niemieckim rynku pracy.

Przedstawiwszy rozmiary handlu zagranicznego polsko-niemieckiego, „The Financial Times" dochodzi do wniosku, że Polska w razie zerwania stosunków handlowych z Niemcami znajdzie z łatwością rynek zbytu dla swych produktów naturalnych w innych krajach. Poza tem przywóz z Niemiec do Polski będzie musiał być zastąpiony przez przywóz z innych krajów, co nie nastręcza zbyt wielkich trudności.

KRYZYS BAWEŁNIANY W ROSJI. Rynek rosyjski ostatnio odczuwa coraz silniejsze zapotrzebowanie na tkaniny bawełniane. Fabryki miejscowe pracujące i produkujące maksymalną ilość do jakiej są zdolne, nie są w stanie zapotrzebowania tego pokryć. Największy głód bawełniany panuje na wsi rosyjskiej zaopatrywanej przez rząd w zamian za płody rolne. Wobec zbliżających się zbiorów rząd sowiecki czyni jaknajdalej idące zakupy na rynkach zagranicznych we Włoszech, w Czechosłowacji, w Niemczech, a obecnie w Polsce. Stan przemysłu włókienniczego w ZSSR. nie zapowiada prędkiej zmiany na rosyjskim rynku bawełnianym, tak, że prawdopodobnie w latach najbliższych część zapotrzebowania pokrywać będzie przemysł zagraniczny, w wysokości około 50% ogólnego zapotrzebowania.

OBCIĄŻENIE PODATKOWE NIEMIEC o 10% większych przed wojną niż obecnie, wynosiło prze dwojną do 4 i pół miljarda marek, a według wyników za pierwsze miesiące roku 1925 wynosi obecnie 7 i pół miljarda rocznie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH
ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Pol. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·55	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·29
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·20	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·33	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·35	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	**Łódź**	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·23	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	**Rozwadów**	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	**Oświęcim**	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·43	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·02	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.09	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·02	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE
(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św. Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.